

Misyjny dzień w Białym Tygodniu

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

„Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21). Chcemy słuchać Jezusa. Chcemy się z Nim prawdziwie spotkać, dlatego tu jesteśmy. Na to najważniejsze wydarzenie tego dnia nie przyszlśmy sami. Są z nami nasi bliscy, nasi księża i katecheci. Każdy kto zaprosił Jezusa do swojego serca, kto otworzył się na Jego miłość, spotyka się we wspólnocie Kościoła jak w dużej rodzinie. I to jest święto: być razem z Jezusem i ze sobą nawzajem. Kto kocha, nigdy nie jest sam. Zawsze może liczyć na pomoc drugiego, na jego bliskość. Dziś na naszą pomoc najbardziej liczą dzieci misji. Ofiarujmy im naszą modlitwę i nasz dar materialny. Podzielmy się naszą wiarą, z radością w sercu uczestnicząc w tym wspaniałym cudzie Bożej miłości, jakim jest Msza święta.

Homilia

Drogie dzieci, na pewno wiecie, że Pan Jezus po swojej śmierci i zmartwychwstaniu wstąpił do nieba. Czy to znaczy, że nie można Go już spotkać na ziemi? Czy musimy czekać, aż będziemy w niebie, aby z Nim porozmawiać? Absolutnie nie! Przecież Pan Jezus zanim poszedł na krzyż, zostawił nam siebie w Eucharystii. I właśnie w niej możemy z Nim najpełniej rozmawiać, możemy do Niego mówić... Co więcej, możemy Go też przyjmować w Komunii świętej. I to jest dla nas największe szczęście.

Niedawno i wy, drogie dzieci, doznałyście tej wielkiej radości i po raz pierwszy przyjęłyście Ciało Pana Jezusa. Chrystus zamieszkał w waszych sercach! Ten wyjątkowy dzień każde z was przeżywało z najbliższą rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. I jest to całkiem naturalne, bo kiedy spotka nas jakieś szczęście, to chcemy je dzielić z najbliższymi osobami, aby też mogli cieszyć się naszą radością.

Na świecie jednak jest wielu ludzi, którzy nie mieli takiego szczęścia jak wy i nie poznali jeszcze Pana Jezusa. I z tego powodu powołuje On pewnych

ludzi, aby głosili radosną nowinę, że Bóg kocha nas wszystkich i wszystkich chce zbawić.

Ci wybrani ludzie to misjonarze, którzy opuszczają swoją ojczyznę i udają się do dalekich krajów misyjnych. Niestety, często w tych miejscach, do których docierają, mieszkańcy nie tylko nie znają Jezusa czy dopiero Go poznają, ale żyją też w wielkiej biedzie materialnej. Wiele dzieci, również w waszym wieku, cierpi z głodu, bo ich rodzice są bardzo biedni, nie mają ubrań, nie mówiąc już o zabawkach, nie mogą także chodzić do szkoły. Żeby przeżyć, muszą ciężko pracować. W ten sposób pomagają rodzicom utrzymać rodzinę.

Misjonarze robią więc wszystko, aby tym ludziom pomóc. Dbają nie tylko o ich rozwój duchowy, ale także pomagają im materialnie. Dożywwiają dzieci, budują szkoły i ośrodki zdrowia. Najbardziej na sercu leży im dobro najmłodszych. Jednak żeby mogli pomagać, potrzebują naszego wsparcia. I nie tylko modlitewnego, choć ono jest niezbędne, ale także finansowego.

A teraz posłuchajcie pewnej historii. Otóż kiedyś na plac zabaw przyszedł chłopiec ze swoją nową zabawką. Na urodziny od rodziców dostał dużą koparkę. Kiedy zaczął nią się bawić w piaskownicy, podeszły do niego inne dzieci z zapytaniem, czy mogą się do niego przyłączyć. Chłopiec jednak, trzymając mocno w ręku zabawkę, stanowczo odmówił. „Nie! Macie swoje zabawki. Ta jest tylko moja!”. Kiedy dzieci odeszły, zauważył, że został na placu sam. Co z tego, że miał piękną zabawkę, skoro nie mógł się nią z nikim pobawić. Dlatego szybko pobiegł za kolegami i zaprosił ich do wspólnej zabawy koparką.

Zobaczcie, kiedy dzielimy się tym, co mamy, to nasza radość wzrasta. Kiedy jednak zachowujemy coś tylko dla siebie i nie chcemy się z nikim podzielić, to stajemy się smutni, samotni. Kochani, jak wcześniej dzieliłyście się radością z przyjęcia Pana Jezusa i mówiłyście o tym swoim bliskim, tak dziś dzielicie się swoimi prezentami komunijnymi, aby wesprzeć swoich dalekich, potrzebujących rówieśników, by na ich twarzach mógł zagościć uśmiech. Za niedługą chwilę zanieście do ołtarza misyjne kopertki, w których złożyłyście ofiarę materialną na misję, by w ten sposób podzielić się swoją pierwszokomunijną radością z innymi, a jednocześnie sprawić, by jakieś dziecko nie było głodne czy mogło rozpocząć naukę w szkole, ale również dowiedzieć się o Panu Jezusie.

A ja już teraz w imieniu dzieci, do których trafią wasze ofiary, oraz

wszystkich misjonarzy serdecznie wam dziękuję za otwarte i niezwykle wrażliwe serca i proszę, byście zawsze pamiętali o słowach Pana Jezusa, że „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35b).

Ks. Michał Choszcz, diec. pelplińska

Modlitwa wiernych

Panie Jezu, dziękujemy Ci, że wraz z Tobą możemy modlić się do Dobrego Ojca w niebie, który nas kocha i słucha:

– Z Tobą, Panie Jezu, który założyłeś Kościół, prosimy Cię, by był on jedną kochającą się rodziną. *Ciebie prosimy...*

– Z Tobą, Panie Jezu, który wybrałeś Piotra i pozostałych apostołów, prosimy za papieża Franciszka, naszego biskupa, naszego księdza proboszcza i wszystkich kapłanów, by kochali Kościół i prowadzili nas do Boga Ojca. *Ciebie prosimy...*

– Z Tobą, Panie Jezu, który dałeś nam Eucharystię, prosimy za dzieci świata, które jak my przyjęły Cię do serca i zaprosiły do swego życia i do swojej rodziny. Prosimy, byśmy nigdy Cię nie zdradzili i żebyś zawsze dla nas był najważniejszy. *Ciebie prosimy...*

– Z Tobą, Panie Jezu, który zauważałeś najmniejszy smutek człowieka, prosimy Cię za dzieci smutne, głodne i spragnione miłości. Za te, które żyją „w cieniu” wojny i zmuszone są do ucieczki i emigracji, za dzieci ciężko pracujące i pozbawione możliwości chodzenia do szkoły. Spraw, by nasze serca chciały im przyjść z pomocą przez Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. *Ciebie prosimy...*

– Z Tobą, Panie Jezu, dziękujemy za nasze rodziny, nauczycieli i przyjaciół. Niech Boża miłość prowadzi naszych rodziców, umacnia nauczycieli i wypełnia serca wszystkich, których kochamy, a także całej naszej parafii. *Ciebie prosimy...*

– Z Tobą, Panie Jezu, prosimy za tych, którzy wraz z nami modlą się teraz do Dobrego Ojca, by poznali, jak bardzo ich kochasz i chcesz obdarować najpiękniejszymi darami swej miłości. *Ciebie prosimy...*

Tobie, Panie Jezu, który nauczyłeś nas powierzać Bogu Ojcu wszystkie sprawy i troski, cześć, moc i chwała na wieki wieków. Amen.

Procesja z darami

Pan Jezus podarował nam swoją przyjaźń. Jest to „dar nad darami”, który zaprasza nas do dzielenia się nim z innymi. Wszystko, co potrafimy podzielić, wypełnia szczęściem serca obdarowanych, ale także i nasze własne. Każdy hojny dar rodzi radość, nadzieję i pomnaża dobro. Obdarowani przez Jezusa Jego przyjaźnią i napełnieni miłością pragniemy dzielić się z naszymi dalekimi siostrami i braćmi.

Kopertki misyjne – dałeś nam, Panie, dwie ręce, by jedna „myślała” o potrzebach własnych, a druga otwierała się na potrzeby tych, którzy nie mają dostępu do podstawowych dóbr. Wraz z naszymi małymi ofiarami przynosimy wielką modlitwę o świat bardziej sprawiedliwy, zatroskany szczególnie o najmniejszych i najbardziej bezbronnych. Naucz nas, Panie, kierować się w życiu zasadą, „że więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu”.

Chleb i wino – w tych zwyczajnych darach „zapisana” jest wielka tajemnica Twej miłości i Twojej obecności wśród nas. Niech ta kochająca obecność nauczy nas kochać, modlić się i ofiarowywać swoje życie za misje.

S. Katarzyna Murawska FMM, PDM Warszawa